

Vox, To Nie Mój Cyrk

Pytasz, co to porobiło się
Co jest grane, kto gra w tę grę
Czy to wolny rynek
Czy to wolny ring
Czy ktoś reguły zna tej gry
Czy ich nie zna nikt

Pytasz, co to porobiło się
Czemu nie bramki, tylko nogi dwie
Czemu raz jest prawa
Czemu lewa znów
Tak mało trzeba, żeby móc
Zrobić z wody mózg

To nie mój cyrk
Nie moje to małpy
Ja to olewam, jak chcę
To nie mój cyrk
Nie moje to walki
I ja to znowu mam gdzieś
Całkiem gdzieś

Niech sobie walczą
Mają o co się bić
Im łupów starczy
Łupu cupu, hop hop dziś

Nas to nie dotyczy
To nie nasza gra
Lecz przedstawienie musi trwać
Więc śpiewajmy wraz

No to raz

To nie mój cyrk
Nie moje to małpy
Ja to olewam, jak chcę
To nie mój cyrk
Nie moje to walki
I ja to znowu mam gdzieś
Całkiem gdzieś
Całkiem gdzieś

Nas to nie dotyczy
To nie nasza gra
Lecz przedstawienie musi trwać
Więc śpiewajmy wraz

No to raz

To nie mój cyrk
Nie moje to małpy
Ja to olewam, jak chcę
To nie mój cyrk
Nie moje to walki
I ja to znowu mam gdzieś

Jeszcze raz

To nie mój cyrk
Nie moje to małpy
Ja to olewam, jak chcę
To nie mój cyrk
Nie moje to walki

I ja to znowu mam gdzieś